

GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBŁOWA NR. 3
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1319, DYREKTOR 1310 • DRUKA DZUKARNI POMORSKIEJ „WIEDZA” NR 7 W GRUDZIĄDZU

Rok 2

07987

Grudziądz. — poniedziałek, dnia 7-go listopada 1946 r

Nr 251

Triumf sprawiedliwości

Minał wielki dzień Ziemi Malborskiej i Ziemi Sztumskiej, jakim był zjazd autochtonów.

Był to rzeczywiście dzień wielki.

Nie dlatego wyłącznie, że brały w nim udział tysiące, że wygłoszono szereg płomiennych przemówień od serca do serca.

Tam było coś więcej, co chwyciło za krtań, wzruszało do głębi serca, aby dać upust łzom radości i wesela, że nadszedł dzień triumfu polskości Ziemi Sztumskiej.

Tak triumfalny, to był dzień.

Wprawdzie, wzruszenie ogarniało wszystkich na widok sędziwych synów tej Ziemi, już pochylonych, osiwiałych, o zmarszczonych twarzach — i młodszych bojowników jeszcze w sile wieku.

Lecz — wśród nas było tam więcej. I duchy przodków. Oni — którzy za polskość tej ziemi oddali swe życie — i Ci, którzy wychowywali te twarde pokolenia o polskich sercach. Dzięki Nim bowiem ziemia ta nigdy nie straciła swego charakteru polskiego, dzięki Nim, dziś żyjące pokolenie wykazuje taki hart ducha i taką siłę woli, która bila z każdego oblicza w tym dniu radości.

Widział już ktoś akademię, na której by uczestnicy bez objawów niezadowolenia czy nudów wytrwali sześć godzin? Sztumska akademія mogła trwać dzień i noc.

Entuzjazm i radość, wspólnota szczęścia opanowały wszystkich do reszty. To była manifestacja polskości już nie na skalę lokalną, lecz na skalę ogólnopolską, o znaczeniu międzynarodowym.

Tak. Bez przesady. Tu powinien być obecny Byrnes czy Churchill, lub ktoś z ich wysłanników, a świat nie usłyszał by więcej głupich bredni o niepolskości tych Ziemi, o nieumiejętności ich zagospodarowania.

Tu biją polskie serca! Tu kwitnie polskie życie! Tu buduje się zręby nowej Polski!

Niby spiżowy głos dzwonów wznosił się pod sklepienie sali potężny śpiew, którego echo w rytmicznej fali popłynęło przez cały kraj jak długi i szeroki, aż hen poza jego granice.

To głos Ziemi Sztumskiej i Ziemi Malborskiej:

„Nie rzucim ziemi skąd nasz ród

— — — — —
nie będzie niemiec pluł nam w twarz

— — — — —
aż się rozpadnie w proch i pył krzyżacka zawierucha”.

Rozpadła się. Rozpadła się na zawsze i na tej Ziemi już nigdy nie zagości, dopóki na globie ziemskim istnieć będzie ród ludzki.

Taka jest bowiem wola nasza.

JW.

Wniosek Polski w sprawie Hiszpanii

Nowy Jork (PAP) — W dniu 1 listopada rb. delegacja polska na Generalne Zgromadzenie ONZ wyśtosowała do przewodniczącego Zgromadzenia, Henry Spaaka, pismo z wnioskiem o postawie na porządku obrad Generalnego Zgromadzenia rezolucji, wzywającej członków ONZ do zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią gen. Franco. Do pisma dołączono projekt proponowanej rezolucji.

Według projektu, Generalne Zgromadzenie zwraca uwagę, że 9 lutego br. tj. w pierwszej części obecnej sesji, Generalne Zgromadzenie jednogłośnie potępiło reżim gen. Franco w Hiszpanii i potwierdziło decyzję niedopuszczenia Hiszpanii w obecnych warunkach do ONZ, zgodnie z decyzjami, powziętymi w San Francisco i w Jalcie oraz poleciło członkom Narodów Zjednoczonych wzięcie tego pod uwagę „w utrzymywaniu w przyszłości stosunków z Hiszpanią”.

Rezolucja stwierdza następnie, że w maju i czerwcu br. Rada Bezpieczeństwa przeprowadziła dochodzenie, związane ze sprawą ewentualnej akcji Narodów Zjednoczonych w stosunku do Hiszpanii, a podkomisja Rady Bezpieczeństwa, badająca tę sprawę, stwierdziła jednogłośnie, że: 1) reżim Franco jest reżimem faszystowskim, wzorowanym i powstałym przy poparciu Niemiec hitlerowskich i faszystowskich Włoch Mussoliniego, 2) w czasie ostatniej wojny Franco, mimo protestów Narodów Zjednoczonych, udzielał wydatnej pomocy państwom osi przez np. wysłanie swych oddziałów na front wschodni i przez złamanie

międzynarodowego statutu w Tangerze, 3) szereg dokumentów ustalił ponad wszelką wątpliwość, że Franco wraz z Hitlerem i Mussolinim jest winien sprzysiężenia w celu wszczęcia i prowadzenia agresywnej wojny przeciwko krajom, które w ciągu wojny połączyły się w Narody Zjednoczone i że częścią spisku było odroczenie przez Franco chwili przystąpienia do wojny do odpowiedniego momentu.

Podkomisja stwierdziła również, że sytuacja w Hiszpanii prowadzi do naprężenia i zaognienia międzynarodowych stosunków i że istnienie oraz działalność Franco stwarza sytuację, która może zagrozić utrzymaniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Ponieważ sytuacja w Hiszpanii — stwierdza w dalszym ciągu rezolucja — uległa dalszemu pogorszeniu i coraz bardziej zagraża

międzynarodowym stosunkom, Generalne Zgromadzenie poleca, aby wszyscy członkowie ONZ zerwali stosunki z reżimem gen. Franco. Równocześnie, według brzmienia rezolucji, Generalne Zgromadzenie wyraża głęboką sympatię dla narodu hiszpańskiego i wyraża nadzieję, że w wyniku tej akcji lud hiszpański odzyska wolność, której został pozbawiony przy udziale i pomocy faszystowskich Włoch i hitlerowskich Niemiec. Wreszcie Generalne Zgromadzenie wyraża nadzieję, że wkrótce nadejdzie dzień, w którym wolna Hiszpania wejdzie do wspólnoty Narodów Zjednoczonych.

Według obowiązującej procedury, wniosek polski wraz z tekstem rezolucji zostanie przekazany do specjalnej komisji, która zdecyduje o postawieniu go na porządku obrad Generalnego Zgromadzenia.

Ucieczka Niemców przed... głodem

Praga (PAP) — Według informacji czechosłowackich organów bezpieczeństwa wysiedleni Niemcy przekraczają licznie czesko-niemiecką granicę w powiecie wiedeńskim, przybawając z powrotem na terytorium Czecho-

słowacji. Umieszczono ich przejściowo w zamkniętym obozie. Niemcy ci mieli oświadczyć, iż wolą znajdować się w więzieniach czeskich, niż cierpieć głód i nędzę.

Procesarska manifestacja mieszkańców Tok'o

Paryż (PAP) — United-Press donosi z Tokio, iż w dniu opublikowania nowej konstytucji przed pałacem cesarskim zebrały się tysiączne tłumy ludności, które powitały cesarza manifestacyjnymi okrzykami. Po raz pierwszy od dnia zakończenia wojny zaintonowano hymn narodowy. Według opinii szeregu osób, podobną procesarską manifestację zano-

towano po raz ostatni w 1942 r., kiedy cesarz pojawił się przed tłumami po zdobyciu Singapuru.

Dlaczego PPS partią półmilionową?

bowiem ze względu na sytuację międzynarodową, jak i wewnętrzną Polska Partia Socjalistyczna stała się syntezą myśli politycznej Polski doby dzisiejszej.

Przed opracowaniem traktatu pokojowego z Niemcami

Nowy Jork (ZAP) — Amerykański sekretarz stanu Byrnes, udzielił korespondentom prasowym wywiadu na temat nadchodzących rad ministrów spraw zagranicznych w sprawie Niemiec. Według przypuszczeń min. Byrnese'a problem niemiecki wejdzie około 20 bm. na dzienny porządek obrad. Dla bliźszego poinformowania rządu o stosunkach w Niemczech, zastępca głównodowodzącego wojsk okupacyjnych gen. Clay wraz z swoim doradcą politycznym został wezwany do Waszyngtonu. Min. Byrnes zaproponował 3 mocarstwom mianowanie 4 pełnomocników, którzyby przy opracowywaniu traktatu z Niemcami pełnili funkcje zastępców min. spraw zagranicznych i uzgadniali szczegóły wg wytycznych wyznaczonych przez ministrów. Najważniejsze sprawy będą dotyczyły granic niemieckich, umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry, jednoci gospodarczej, reparacji wojennych, zwiększenia potencjału przemysłowego i rządu centralnego. Delegacja amerykańska będzie popierać postanowienia w Poczdamie, oraz wytyczne nakreślone przez ministra Byrnese'a w Stuttgarcie. Obrady po-

trwają najprawdopodobnie kilka tygodni.

Paczki UNRRA zamiast mięsa, tłuszczu i cukru otrzymają ci posiadacze kart I kategorii, którzy w ostatnim rozdziale byli pominięci

Od miesiąca kwietnia rozpoczęły rozdział paczek UNRRA ze względu na niewystarczającą ich ilość mógł objąć tylko pewne grupy z pos. 1. posiadaczy kart I kat. Ponieważ nie było na razie żadnych widoków na otrzymanie dalszych dostatecznych transportów paczek — przez Ministerstwo Apropowizacji i Handlu musiało zrezygnować z zaopatrzenia wszystkich posiadaczy kart I kat. i na podstawie rozdziału nika uzgodnionego z Centralnym Urzędem Planowania, paczki UNRRA otrzymały jedynie pewne grupy pracownicze, mające szczególne znaczenie dla odbudowy kraju oraz wykonujące najcięższe prace, jak np.: górniczy, hutniczy, kolejarski, pocztowcy, personel szpitalny, nauczyciele, pracownicy przemysłowi: metalowego, chemicznego, energetycznego, papierniczego, włókienniczego, drzewnego itd. Wykaz grup pracowniczych, które otrzymały paczki był uzgodniony z Ministerstwem Przemysłu i Centralną Komisją Związków Zawodowych.

Pozostała jednak spora liczba posiadaczy kart I kat. nie objętych wykazem, dla których paczek nie wystarczyło.

Obecnie na skutek otrzymania dalszych transportów paczek Ministerstwo Apropowizacji i Handlu przydzielił je tym wszystkim posiadaczom kart I kat., którzy zostali poprzednio pominięci.

Ten uzupełniający rozdział paczek odbywał się będzie ustalonym już trybem tzn. po wycięciu kuponów na mięso, tłuszcz i cukier z kart I kat. w miesiącu grudniu.

Ostatnie wiadomości sportowe

BRDA — POMORZANIN 2:1 (0:0)

W obecności 6000 widzów rozegrany w Toruniu mecz Brda-Pomorzanin przyniósł zwycięstwo Brdzie w stosunku 2:1 (0:0).

POLONIA — GKS 6:4 (1:2)

Pierwsza połowa gry należała do drużyny grudziądzkiej, w drugiej połowie z powodu kontuzji bramkarza Franko i obrońcy Ściana nastąpiło pewne załamanie drużyny GKS. Polonia zdobywa ostatecznie przewagę i wygrywa mecz 6:4. Z drużyny grudziądzkiej najlepszymi byli: Majewski, Nawrocki i bramkarz Franko.

WISŁA — CHOJNICZANKA 2:1 (2:0)

W ramach mistrzostw Pomorza klasy A zwyciężyła Wisła nad Chojniczanką (Chojnice) w stosunku 2:1 (2:0). Bramkami podzielili się Jętkowski i Blank dla zwycięzców i Paszek dla gości, Sędziował Kuczyński z Bydgoszczy.

Sprawa Andersowców na Kongresie brytyjskich związków zawodowych

Na dorocznym kongresie brytyjskich Trade Unionów w Brighton stanęła sprawa Polaków w Wielkiej Brytanii i ich zatrudnienia w ramach związkowych.

Poszczególne brytyjskie związki już przed kongresem wypowiedziały się przeciw zatrudnieniu andersowców w Anglii, motywując swoje stanowisko zarówno racjami ekonomicznymi (obawa przed bezrobociem i obniżeniem robocizny), jak i politycznymi.

Obecnie, kiedy kierownictwo Trade Unionów przedstawiło projekt zatrudnienia Polaków, na kongresie podniosła się burza. Delegaci zagrozili, że jeżeli rząd angielski będzie trwał na swoim stanowisku w tej sprawie, robotnicy użyją siły celem przeprowadzenia swoich postulatów.

Delegaci nie oszczędzili słów prawdy pod adresem andersowców. Określono ich jako wrogów pokoju, zwolenników i „wyczekiwaczy” przyszłej wojny światowej. Podkreślono ich nienawiść do nowej Polski. Stwierdzono, że są najbardziej niepożądanymi gośćmi, którzy kiedykolwiek przebywali w Wielkiej Brytanii.

Stany Zjednoczone nie wyrzekna się bomby atomowej

Nowy Jork (PAP) — Delegat Stanów Zjednoczonych w komisji energii atomowej ONZ, Bernard Baruch, oświadczył, iż Stany Zjednoczone nie wyrzekną się bomby atomowej póki nie przekonają się, iż żadne inne państwo nie będzie produkować tej broni.

Za pośrednictwem międzynarodowej instytucji atomowej — powiedział Baruch — należy użyć wszel-

Niemcy coraz butniejsi

Berlin. „Alianci zachowują się w Niemczech zbyt jako zwycięzcy, a za mało jako eswobodziciele” — oświadczył, jak podaje AP, Kurt Schumacher, prezes partii socjal-demokratycznej, na jednym z zebrań przedwyborczych, odbytych w Berlinie. Schumacher protestował przede wszystkim przeciwko polityce rozmontowywania fabryk, prowadzonej we wszystkich strefach okupacyjnych. Oświadczył się „za utrzymaniem przemysłu, ażeby ten mógł pracować dla potrzeb niemieckich i na eksport”.

Pan Kess Vorring, prezes holenderskiej partii socjal-demokratycznej, który brał udział w tym zjeździe, oświadczył: „Holandia nie może żyć, o ile Niemcom nie wiedzie się dobrze”.

Niemcy holają — znova bsmta

Sztuttgart. (SAP) — W Eslingen (10 km od Sztutgartu) urządzono nowy zamach na urząd demarykacyjny. Wybuch bomby nie spowodował jednak strat w ludziach ani szkód materialnych.

MIROSLAW BEZLUDA.

Z powrotną falą na zachód

POWROT DO OJCZYZNY

Po dokonanej przeglądzie następuje krótka przerwa, w której ludzie pokazując sobie czworoboki wojska, wyszukują wśród nich znane im oddziały. Wtem znnowu z dala dochodzące przeciągłe, wiwatujące okrzyki ustawionych — na trasie do placu — szpalerów ludności wskazywały, że należą do najwyższych przedstawicieli państwa.

- Niech żyje prezydent!
- Niech żyje premier!
- Niech żyje marszałek!
- Niech żyją! Niech żyją! — huczało wszczad, a od ulicy Wierzbowej powoli, wśród okrzyków rozentuzjazmowanego tłumu, wjechało auto, w którym znajdowali się trzej dostojnicy państwa: Prezydent Bierut, premier Osóbka-Morawski i marszałek Rola-Zymierski, który po dokonaniu przedchwila przeglądu wojska — wjechał naprzeciw zbliżającym się dostojnikom i przyłączył się do nich.
- Obecnie wszyscy trzej obejrzeli oddziały wojskowe a prezydent Bierut odbierał raporty pozdrawiany przez żołnierzy:
- Czołem szanowne prezydencie!
- Otworzył się świateł zwycięstwa zostało dokonane.
- Po przeglądzie wojska odbyło się poświęcenie

Delegat szkocki oświadczył, że jeśli rząd andersowców ze Szkocji nie usunie, Szkoci zrobią to sami! Inny delegat opowiedział o starciu i walce na bagnety i karabiny maszynowe między andersowcami a wojskiem brytyjskim.

Słowem — to wszystko, o czym opinia w Polsce wie i mówi oddawna, wypłynęło na kongresie Trade — Unionów.

W bardzo trudnej sytuacji znalazł się przedstawiciel Rady Naczelnej Trade Unionów, sir

Los byłych żołnierzy polskich w Anglii

Londyn. (SAP) — Brytyjski Minister pracy ogłosił, iż 20 do 30.000 Polaków osiedli się w Plymouth i okolicy. Będą oni pracowali w szpitalnictwie i innych zawodach, w których istnieje brak rąk roboczych.

Londyn. (SAP) — Żołnierze polscy, którzy służyli w wojsku niemieckim, zostali poddani specjalnym dochodzeniom przed przyjęciem do korpusu przysposobienia. Szczególną uwagę zwrócono na dobór oficerów na odo-

kich sposobów kontroli, jako środków ochronnych.

Jeżeli to zostanie ostatecznie uzgodnione w traktacie, cały nasz zapas bomb i surowca zostanie zniszczony lub zużyty zgodnie z traktatem.

Stalin pokazuje drogę do pokoju

Nowy Jork (PAP) — Korespondent PAP donosi z Nowego Jorku: Na temat wywiadu przyjętego powszechnie w siedzibie ONZ z dużym zadowoleniem jako dalsza oznaka odprężenia sytuacji międzynarodowej, poszczególne delegaci wypowiedzieli korespondentowi PAP następujące opinie.

Szef delegacji polskiej, minister Rzymowski oświadczył: „Moim zdaniem najistotniejszym w wywiadzie jest to; że Stalin pokazuje w nim drogę do pokoju, demaskując kółka pragnące wojny i pozbawiając je używanych przez nie argumentów. W moim przemówieniu na Generalnym Zgromadzeniu, także podkreśliłem konieczność demaskowania hypokryzji w świecie. Podobnie jednym z najważniejszych punktów wywiadu jest zaprzeczenie Stalina opiniiom, jakoby naprężenie pomiędzy wielkimi mocarstwami, a szczególnie między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi ostatnio wzrosło. Bardzo ważne jest również podkre-

sienie, że nadzieje świata na przyszłość opierają się na współpracy wielkich mocarstw i że wielkie mocarstwa świata są zainteresowane w utrzymaniu pokoju, podczas gdy tylko niewielkie i pozbawione większego znaczenia kółka zainteresowane są we wzroście napięcia i chaosu”.

Szef francuskiej delegacji Aleksander Parodi oświadczył korespondentowi PAP: „Wywiad ten jest jeszcze jedną z licznych oznak coraz bardziej pojednawczego nastroju w stosunkach między wielkimi mocarstwami”.

Jeden z członków delegacji brytyjskiej sir Hartley Shawcross, prokurator generalny Wielkiej Brytanii i oskarżyciel z ramienia Wielkiej Brytanii w procesie norymberskim oświadczył: „Wypowiedzi Stalina są nad wyraz interesujące i będą musiały być dokładnie rozważone specjalnie w związku z konferencją czterech ministrów spraw zagranicznych”. Równocześnie Shawcross oświadczył, że niesłuszny jest, zdaniem jego pogląd, jakoby w Wielkiej Brytanii pragnął ktokolwiek nowej wojny, albo ją planował.

Odroczenie lotu bombowców ameryk.

Nowy Jork (PAP) — Korespondent „PM” donosi z Waszyngtonu, że Departament Wojny zdecydował odroczyć lot bombowców naokoło świata prawdopodobnie na wniosek Departamentu Stanu. Obserwatorzy polityczni przypuszczają, że na decyzję tę wpłynęła m. in. mowa Molotowa i obecna sytuacja międzynarodowa, a z drugiej strony wysokie koszty organizacji tego lotu.

Niemcy muszą stracić ochotę do krwawych awantur

Paryż (PAP) — Generał lotnictwa francuskiego, Cochet, oświadczył, iż Francja powinna, zawierając szereg paktów obronnych z wielkimi mocarstwami, podkreślić swoją postawę „defenzywną nieufności” wobec Niemiec. Pakty te powinny doprowadzić do tego, by Niemcy stracili wreszcie ochotę na wszczynanie krwawych awantur. Stwierdzając, że mentalność Niemców mimo wszystko nie zmieniła się, Cochet przytoczył zdanie marszałka Montgomery, iż 75 proc. Niemców w strefie brytyjskiej nadal wyznaje doktrynę hitleryzmu — i trzeba się liczyć z perspektywą jej odrodzenia.

Cochet wezwał Francuzów do skoncentrowania wysiłków dla osiągnięcia maksimum pogotowia gospodarczego i technicznego oraz

do zjednoczenia Francuzów w pracy — bez względu na przekonania polityczne.

Napady Niemców w Czechosłowacji

Praga (PAP) — Jak donosi prasa czeska, ludność nadraniczna powiatów Ceska Lipa i Jablonne niepokojona jest ustawicznie przez uzbrojone bandy Niemców, którzy w nocy przechodzą granicę czechosłowacko-niemiecką i dokonują zbrodniczych napadów rabunkowych na wsie i osiedla czeskie.

Jak malował Hitler?

Paryż. Złog okoliczności zrzadził, że do rąk redaktora pisma francuskiego „Le Parisien libéré” trafił jeden z obrazków, namalowanych niegdyś przez Hitlera. Jest to krajobraz z tyrolskimi chałupami. Redakcja pisma, nie zdradzając, kto jest autorem, przedstawiła obrazek kilku osobom z prośbą o ocenę. Poeta Paul Eluard określił obraz jako wybitnie brzydki, dodając ironicznie, że jest to dzieło „odświętne-

go malarza”. Malarz Ferdynand Leger powiedział, że widać na pierwszy rzut oka, iż chodzi tu o prace złego amatora, nadająca się najwyżej na dekorację do operetki. Pisarz Filip Soupault scharakteryzował oglądaną rzecz jako typowy wytwór pocztówkowy, a również ostatni z zapytywanych uznał dzieło Hitlera za brzydactwo. (ZAP)

Grobu Nieznanego Żołnierza, po którym to przegładzie w imieniu armii przemówił marszałek Rola-Zymierski, oddając miastu uporządkowany i odbudowany ogromnym trudem szarego żołnierza — Plac Saski, jaki od dnia dzisiejszych uroczystości nazywać się będzie Placem Zwycięstwa.

Na grobie składa wieniec prezydent Bierut od Krajowej Rady Narodowej jak i premier Osóbka-Morawski w imieniu Rządu, a z ramienia armii marszałek Rola-Zymierski.

Po złożeniu tych wieńców podchodzą do Grobu Nieznanego Żołnierza, mającego za ozdobę symboliczne ruiny i gruzy, przedstawiciele obcych państw, oraz delegacje przeróżnych organizacji, związków, urzędów, instytucji i składają wieńce z żywego kwiecia.

W czasie aktu poświęcenia Grobu Nieznanego Żołnierza, grobu będącego uosobieniem i symbolem śmierci tych, którzy swe życie oddali w ofierze za Ojczyznę, dla naszego dobra — rozległy się salwy baterii, ustawionej w ogrodzie.

Zagrzmiały wystrzały i huk podobny grzmotom piorunów wstrząsnął ziemią, a pióropusze rdzawo-czerwonego i niebieskiego — o fioletowym odcieniu — dymu, rozwiewającego się na wietrze i otoczonego deszczem różnokolorowych rakiet, roztoczyły przepiękny widok przed oczyma zapatrzonych w to zjawisko ludzi.

Znacząc świetlną smugą ślad swej elipsowato-kolistej drogi... na jasnym, błękitnym niebie, różnokolorowe, jasno-żółte, niebieskie, różowe, zielonkawe i granatowe rakiety wybiegały w górę i zataczając łuk... spadały na dani ogrodu.

Dzieci i młodzież porwała się, by jak najszybciej doskoczyć do rakiet, które znalazły się na ziemi... przez chwilę jeszcze św'ećciły... dogasając kolorami, ale kordon żołnierzy pilnujących tu porządku powstrzymywał biegnących w ich zapędzie.

Raz po razie wstrząsał grzmot powietrzem, a widzowie stojąc zachwyceni łowili uchem odgłosy i echa wystrzałów, a okiem przepyszną, mieniącą się kaskadę kolorów, grę rakiet.

W związku z dokonaniem poświęcenia grobu, prezydent Bierut udekorował matki i żony poległych w walkach bohaterów — Krzyżami Grunwaldu — wypowiadając słowa:

— Obywatelko! wręczam wam Krzyż Grunwaldu dla uczczenia pamięci poległego za Ojczyznę...

Gdy ostatnia z matek, czy żon poległych otrzymała to wysokie odznaczenie — orkiestry odegrały „Rotę”.

Obnażyły się głowy dziesiątki tysięcy liczącego tłumu, jak również i wojska, które z obnażoną głową, w postawie na bacność, śpiewając — jak gdyby przysięgali.

— Nie damy, by nas gnębił wróg, tak nam dopomóż Bóg! Do krwi ostatniej kropli z żył bronieć be-Latoszewski dziemy ducha, aż się rozpadnie w proch i w pył krzyżacka zawierucha...

Twarze wszystkich zastęły w uroczystym skupieniu, a piersi śpiewające te słowa rozsadała dumą i radość, że oto rozpadł się w proch i pył hitleryzm, wykwił krzyżacki i że na gruzach bestialstwa i tyranii... zwyciężyła na całym świecie idea demokracji.

(Ciąg dalszy następuje)

Potężna manifestacja polskości

Ziemi Sztumskiej

Tak, Potężna była to manifestacja w całym tego słowa znaczeniu. Już od wczesnego rana zaroili się ulice Sztumu mnogim ludem z bliższych i dalszych wio. Świąteczny, radosny nastrój, jaki panował wszędzie, sprawiał nad wyraz miłe wrażenie. Sztum manifestował swą polskość tak dobitnie, tak potężnie, że nie tylko duma i radość ogarniała serce obecnych, lecz niemniej wspaniały przebieg uroczystości sztumskich winien się odbić głośnym echem w całym kraju, a nawet zagranicą.

Uroczystości rozpoczęły się mszą św., odprawioną w kościele parafialnym i celebrowaną przez ks. prob. Gineję, który również wygłosił podniosłe kazanie, wysłuchane przez tysiączne rzesze wiernych w skupieniu i powadze.

Bezpośrednio po nabożeństwie — przed symboliczną mogiłą ś. p. Bronisława Osińskiego — odbył się Apł Poległych.

Orkiestra kolejarzy gdańskich gra marsza żałobnego, po czym wśród cmentarnej ciszy składano wieńce: wojewody gdańskiego Zralka, starosty powiatowego Grodnickiego jako gospodarza, który nad mogiłą wśród płonących zniczków wygłosił następujące przemówienie:

„Nie po raz pierwszy zgromadziliśmy się, aby dać świadectwo prawdzie: ziemia, na której mocno stąpaliśmy w pamiętnym styczniu 1945 r., jest ziemią odwiecznie polską. Wielka manifestacja plebiscytowa w dniach walki o samostanowienie ludu tej ziemi, zapisała się złotymi literami w księgach Narodu. Nie przestraszyli Was wówczas niemieckie karabiny maszynowe wycołowane w piersi tych, którzy śmieli sprzeciwić się woli odwiecznie butnego i bezczelnego krzyżactwa. Sztum tegoż dnia zademonstrował swą polskość. Na długo — zanim rozpoczęły się działania zbrojne pamiętnego sierpnia 1939 r. Ziemia Sztumska spłynęła krwią i łzami. Wy-

Apł poległych

Pamiętni okresu wielkich walk i zmagañ o prawa ludu polskiego i polskość tej ziemi — oznajmiamy Wam, którzyście w chwale korony męczeńskiej zeszliz z tej ziemi, aby przed tronem Stwórcy zamianstować niezłomną wolę trwania, że ziemia, w obronie której złożyliście życie w ofierze wróciła na łono Macierzy!

Osiński Bolesław
Denimirski Ewa
Denimirski Józef
Denimirski Witold
Dorsz Mikołaj
Fiszler Jan
Gniazdowska hrabianka
Sierakowska Irena
Golisz Maksymilian
Kochański Józef
Łęga Jan
Lemkowski Franciszek
Lewicki Antoni

Marcinkowski Władysław
Omieczynski Aleksander
Omieczynski Józef
Pacer Antoni
Sadowski Teofil
Hr. Sierakowski Stanisław
Hr. Sierakowska Helena
Smolński Konrad
ks. Sechaczewski Brunon
Szreiber Stanisław
Włodarczyk Leon
Wróblewski Jan

Na wieczne czasy zapisałi się w historii tej ziemi. Nie odeszli, lecz są. Są, bo jesteśmy my, Wspólnie odśpiewany hymn narodowy zakończył uroczystości na cmentarzu

Akademia

Już od godziny 13 przed Domem Kultury i Sztuki zaczęły się gromadzić nieprzeliczone tłumy. Tysiączne rzesze zapełniły olbrzymią salę po brzegi — do ostatniego miejsca.

Akademii zagaił krótkim przemówieniem starosta Grodnicki, witając równocześnie gości i przedstawicieli władz z wicewojewodą gdańskim dr. pułk. Podchorskim na czele.

Następnie na trybunę wchodzi przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej ob. Szreiber:

Panie Wojewodo, wysocy goście, Rodacy! Jestem dumny i szczęśliwy, że mogę Was, drodzy Rodacy, witąć na I. Zjeździe Polaków tej ziemi, w odrodzonej, wolnej ojczyźnie.

Witam Was z całego serca i dziękuję Wam za tak liczne przybycie.

Witam Was, Rodacy, imieniem Powiatowej Rady Narodowej i tym samym w imieniu społeczeństwa całego powiatu.

I witam serdecznie Was, drodzy przyjaciele i koledzy z Warmii, Mazur i Gdańska.

Zjazd dzisiejszy, to potężna manifestacja odwiecznej polskości tej ziemi.

Nas tu nie zmogła polityka kolonizacyjna Bismarka, nie zmogł nas krwawy terror w czasie plebiscytu, nie zmogły nas chytne rządy centrowe w Niemczech, i nie zmogły nas głębokie rany, zadane nam przez hitlerizm.

Walka była nierówna. Naszym codziennym towarzyszem była powiewająca, łulaczka i lochy więzienne.

starczy wspomnieć pogromy w Mikołajkach i Podstolinie, gdzie bojówki hitlerowskie mordowały Polaków, którzy odważyli się posyłać dzieci do polskiej szkoły. Pamiętna krwawa manifestacja, sierpniowa, kiedy na pewną śmierć pędzono całą masę Polaków, którzy śmieli się przyznawać do polskości i głośno mówić swym językiem ojczystym, postawą swą głosząc na jeżdźcy: że jeszcze nie zginęła. — Krwawym szlakiem snują się Ich cienie, wszędzie dając świadectwo prawdzie: Ziemia Sztumska jest i musi być polską! I nie poszły na marne wysiłki Bojowników. Oni odesli — lecz prawda zwyciężyła! Dzień dzisiejszy — to manifestacja zwycięstwa.

Na stole konferencji pokojowej kładziemy skrąwione zwłoki męczeńskie tych których prochy po dzień dzisiejszy wicher miota po wszystkich najstraszniejszych obozach kaźni. — Kładziemy je wam na stół konferencji, jako krwawy dowód prawdy i woli ludu naszego.

Woli tych, którym w dzisiejszej manifestacji hold należny składamy co podnieśli zbrojne ramie, uzbrojone nie sprzętem bojowym, lecz tą bronią najskuteczniejszą jaką jest prawda i siła, wiary. Dzisiaj przy twoim grobie śp. Bolesławie, którego zwłoki pozwoliła nam Opactwo uczcić godziwym pogrzebem na polskiej już dzisiaj Ziemi Sztumskiej, składamy hold i dziękczynienie.

Niechaj duchy wyzwolonych unoszące się w tej chwili nad nami, wymodła u tronu Najwyższego błogosławioną przyszłość Ludowi Polskiemu i tej Ziemi, a w przestworzu niechaj popłynię wspólne ślubowanie Wasze i nasze: „Nie rzucim Ziemi, skąd nasz ród!”

W imieniu Ludu Rzeczypospolitej, w imieniu całej Polski oświadczamy, że dobrze spełniliście swój obowiązek i zasłużyliście się Ojczyźnie.

Odgłos werbli i słyszymy nazwiska Tych, którzy w chwale korony, męczeńskiej odeszli w zaświaty:

Na wsi naszej nie ma co prawda głodu, ale jest niepokojący niedostatek.

Sytuacja jest poważna i trudna, ale trudności są po to, żeby je pokonać.

I my, wierząc mi Rodacy, te trudności pokonamy.

Wytrwaliśmy dotąd i wygraliśmy, tak i teraz napewno przy pomocy całego społeczeństwa polskiego i przy pomocy Rządu Jedności wszelkie trudności pokonamy.

Zjazd dzisiejszy wypowie nasze bolećki, wypowie nasze życzenia i postulaty.

Będziemy śmiało i otwarcie mówić o tym, co nas boli, ale nie będziemy lamentować.

Przeciwnie, manifestować będziemy gorąco — polskość tej ziemi, manifestować będziemy naszą wierność i miłość dla naszej wielkiej ojczyzny, manifestować będziemy naszą wierność i miłość dla Rządu Jedności Narodowej, manifestować będziemy naszą gotowość do pracy w odbudowie kraju, i manifestować będziemy naszą gotowość pójścia do boju, gdyby ktokolwiek osmieleł się naruszyć nasze granice nad Odrą i Nysą.

Takie są zadania dzisiejszego naszego Zjazdu.

W imieniu Wojewódzkiej Komisji Weryfikacyjnej jako jej przewodniczący przemawiał poseł do KRN poseł Zdunek, szczególnie nasławiając uprawniaciami autochtonów oraz stosunki ich do ludności napływowej, nawołując do koniecznej, harmonijnej współpracy. Okrzykiem „Niech żyje Jedność Narodu Polskiego!” zakończył swoje wywody poseł Zdunek.

Płomiennym przemówieniem wygłosił znany działacz z terenu gdańskiego dr. Moczyński. „Mówię jako rodak do rodaków i podrażwiam Was, w imieniu Ziemi Gdańskiej”. Wspomina o żalobnych uroczystościach w Zaspie, gdzie spoczywa 17 tysięcy ofiar bestialstwa hitlerowskiego oraz analizuje znaczenie dzisiejszego pogrzebu Osińskiego do pogrzebu Kazimierza Wielkiego. Zwracając się do autochtonów, woła: „Nie wolno Was obrażać mianem Niemców czy szwabów. Wy, którzyście przez setki lat składali dowody i ofiary na ołtarzu polskości, prawdziwymi jesteście Polakami!”

W imieniu partyj politycznych powitał Zjazd ob. Woźniak Bolesław.

Następnie zabrał głos przedstawiciel prasy redaktor Weiss.

„Witam Was, Rodacy, w imieniu prasy jako przedstawiciel „Głosu Pomorza” i „Ziemi Malborskiej”, tej prasy, która po wyzwoleniu — mimo wielkich trudności — jako pierwsza dotarła do Was z słowem drukowanym i docie-

ra nadal. Jako syn Ziemi Pomorskiej jestem głęboko wzruszony waszą dzisiejszą żywiołą manifestacją. Przypominają mi się czasy plebiscytu, gdy w Kwidzynie, Sztumie czy Olsztynie tylko szeptem można było używać języka polskiego. Dziś zmieniły się czasy. Zmieniły się dzięki Wam, którzy stanowicie żywy pomnik ciał i gorących serc Waszej polskości. Nie zmogły Was najokropniejsze prześladowania, a Ziemia Sztumska nigdy nie zatraciła swego polskiego charakteru. Wy tu obecni jesteście gwarantami, że go nigdy nie zatraci, lecz jeszcze bardziej ugruntuje i utrwali, a pomocną w tym będzie Wam nasza i Wasza praca”.

Piękny referat o Ziemi Malborskiej wygłosił ks. dr pułk. Łęga. I on wspomina rok 1920, kiedy pracował tu, w jakże innych warunkach. Wspominając czasy krzyżactwa pruskiego, piętnuje fałszywą propagandę niemieckiej. Nie Niemcy, lecz Polacy stworzyli tu prawdziwą kulturę, Ziemia Sztumska, jak dziś, tak zawsze była polską. Na ulicach Sztumu maszerowały oddziały Legionu Dąbrowskiego, Ziemia Sztumska zasilała szeregi walczących podczas powstań polskich.

Toczyła się tu długie lata walka między Niemcami i Polakami. W końcu zwyciężyła sprawiedliwość i zatriumfowała polskość Ziemi Malborskiej i Ziemi Sztumskiej.

Na temat „Nasza walka” mówił burmistrz miasta Sztumu, ob. Wojciechowski, który w barwnych słowach przedstawił poszczególne etapy walki o polskość na Ziemi Malborskiej.

Ob. Wichłacz Florian wygłosił przemówienie na temat „Zadania autochtonów wobec Narodu i Państwa”, nawołując do szczerzej współpracy wszystkich tych, którym leży na sercu dobro Ojczyzny.

Jako ostatni zabrał głos wicewojewoda gdański dr. pułk. Podchorski, nakreślając stosunek władz do autochtonów, zapewniając ich, że władze wojewódzkie i centralne czynią wszystko, co w ich mocy, ażeby prawa ludności tubylczej były szanowane, ażeby autochton w żadnym wypadku nie był gorzej traktowany od ludności napływowej. Ob. wicewojewoda zapewnia, że również odnośnie współpracy i współpracy, władze udziela wszelkiej pomocy i porady.

Pod koniec akademii wśród burzy oklasków przyjęto jednogłośnie następującą

Rezolucje:

Zgromadzeni w dniu 2 listopada 1946 r. na sali domu Kultury w Sztumie Polacy-Autochtoni oświadczamy:

1. Jesteśmy Polakami, tak jak byliśmy nimi w dniach walki — jesteśmy w dniu rwycięcia w sprawie naszej złożyli życie w ofierze, pójdziemy śladem Tych, którym w dniu dzisiejszym złożyli hold należny!
2. Bractwem naszym z nad Bażu, Odry, Nisy, i Karpat, z którymi łączą nas więzy krwi, składamy w dniu dzisiejszym, jako wolni obywatele Rzeczypospolitej najserdeczniejsze pozdrowienia, zapraszając Ich do współpracy nad odbudową Ziemi Odzyskanych.
3. Na prawie: równi z równymi i wolni z wolnymi, w myśl starej naszej zasady, że Polak Polakowi bratem, niechaj opiera się współzycie i współpraca nie tylko na terenach odzyskanych, ale na obszarze całej Rzeczypospolitej!
4. Nie trzeba nam specjalnych praw i przywilejów — wierzyliśmy w jedną powszechną polską sprawiedliwość społeczną — w uczciwość braterską, tak jak w latach niewoli wierzyliśmy w zwycięstwo prawdy i sprawiedliwości, i tego żadna moc nie zmieni.
5. Władzom naszym składamy podziękowania najserdeczniejsze za pełne zrozumienie podejście do ludu, który 170 lat walczył o swe prawa, przeżywał chwile wzlotów i upadków, za tę dłoń braterską, którą podały i tym, którzy nie osiągnęwszy szczytów wśród burzy, upadli i zaręczamy, że wiara Ojców naszych, wiara niezachwiana, — jest wiara naszą i wiara naszych dzieci.
6. Armii Polskiej, której krwawy trud i twardy znój wniósł sztandar wolności na polskie pola bitew Trzcianna, Sztumskiej wsi i starego Targu — Cześć!
7. Rządowi Jedności Narodowej, prawowitemu Rządowi Rzeczypospolitej w dniu dzisiejszym tysiączne rzesze ślubują miłość i wierność do krwi ostatniej kropli z żył — Tak nam dopomóż Bóg!

„Jeszcze Polska nie zginęła” — Nie rzucim ziemi skąd nasz ród” — czym nastąpiła część artystyczna, potężnym głosem odśpiewali zebrani na zakończenie manifestacji, po następujących numerów.

Wiera ojców naszych jest wiera naszych dzieci!

